

Arabowie w odpowiedzi na próby szantażu

Dokończenie ze str. 1
bę za międzynarodowy szlak wodny.

„Al Ahram” pisze, że w Kairze odbywają się dyskusje dotyczące postawy wobec krajów, które mogą użyć swych okrętów wojennych aby siłą przełamać blokadę i udostępnić zatokę dla statków izraelskich. Rozmowy kairskie toczą się w ramach generalnego planu stawienia czoła wszelkim wydarzeniom w obecnym kryzysie oraz „próbom presji i prowokacji wobec ZRA ze strony Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Dziennik kairski pisze dalej, że samoloty egipskie uzbrojone w rakiet sterowane otrzymały rozkazy nadzorowania brytyjskiego lotniskowca „Hermes” zakotwiczonego obecnie w pobliżu Adenu. Wydano rozporządzenia zakazujące lotniskowcowi o wyporności 23 tys. ton wpływania na egipskie wody terytorialne.

Tymczasem dziennik „Daily Telegraph” informuje w piątek, że inni brytyjski lotniskowce „Albion” otrzymał rozkaz udania się na Morze Czerwone.

„Daily Telegraph” pisze tak że, że dowództwo brytyjskich wojsk lotniczych zamierza w tym tygodniu przerzucić na wyspę Malte grupę bombardowców typu „Vulcan” przystosowanych do transportowania broni jądrowej.

O posunięciach wojskowych w strefie Bliskiego Wschodu donoszą również z

Waszyngtonu. Dowództwo fлоты atlantyckiej USA w Norfolk (Stan Wirginia) ogłosiło w czwartek, że wysłała 10 okrętów na Morze Śródziemne z „kurtuazyjnymi wizytami” do Grecji i na Malte. W skład tej grupy okrętów wchodzi lotniskowiec „Essex” i dwa okręty podwodne.

Pentagon poinformował również, że w szóstej flocie USA, stale krążącej po Morzu Śródziemnym utworzono specjalną grupę operacyjną nr 60. Dzielni amerykańscy piszą, że grupa utworzona w związku z kryzysem bliskowschodnim. Składa się ona z dwóch podgrup. Na czele jednej znajduje się lotniskowiec „America” a na czele drugiej lotniskowiec „Sarator”. Do grupy tej należą również 2 krążowniki „Little Rock” i „Galves Tone” — uzbrojone w rakiety, a także większość niszczycieli VI floty.

Tymczasem kraje arabskie oświadczają o w pełni gotowości do bardzo skutecznej obrony wobec mocarstw imperialistycznych ropą naftową.

Irak zwrócił się do Kuwejtu, Libii, Bahreju, Kataru, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Arabii Saudyjskiej i Algierii aby przedstawiciele tych krajów przybyli w niedzielę do Bagdadu celem uzgodnienia wspólnej polityki naftowej wymierzonej przeciwko każdemu krajowi, który weźmie udział w ataku na kraje arabskie. Wiadomo już, że Kuwejt, Libia, ZRA, Arabia Saudyjska i Algieria postanowiły wziąć udział w konsultacjach.

Jak podało radio izraelskie, na czwartkowym posiedzeniu rządu podjęto decyzję rozszerzenia składu gabinetu Izraela poprzez włączenie w jego skład przedstawicieli partii Rafi oraz Herut. Najdonioślejszą decyzją jest powołanie na stanowisko ministra obrony, przedstawiciela partii Rafi generała Dayana.

General Dayan w okresie konfliktu sueskiego w 1956 r. był szefem sztabu armii izraelskiej. W pierwszych komentarzach podkreśla się, że nominacja ta uzmocni wojowniczą postawę Izraela w kwestii użycia siły dla przełamania blokad zatok Akaba.

Stanowisko Francji

Minister informacji Georges Gorse przedstawił na konferencji prasowej deklarację rządu francuskiego w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie, opracowaną na piątko-

wym posiedzeniu gabinetu. Deklaracja stwierdza przede wszystkim, że:

1. wszystkie państwa Bliskiego Wschodu mają prawo do życia;
2. Francja nie popiera ani nie będzie popierała żadnego państwa, które pierwszy rozpocznie działania zbrojne;
3. nie można uregulować problemów nawigacji w Zatoce Akaba, uchodźców i dobrośędzielskich stosunków zainteresowanych państw, bez uprzedniego porozumienia między czterema mocarstwami, stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, francuski minister informacji zwrócił uwagę, że:

1. Wspólna deklaracja mocarstw morskich w sprawie nawigacji w Zatoce Akaba nie ma nic wspólnego z francuską propozycją porozumienia się czterech wielkich mocarstw światowych i nie przyczyniła się do ułatwienia rozwiązania problemu;
2. propozycja francuska przyjęła W. Brytania i USA. Związek Radziecki nie zgadza się wprowadzić w obecną sytuację (wojna w Wietnamie) konferencję z USA, ale — zdaniem rządu francuskiego — odpowiedź radziecka nie jest negatywna jeśli chodzi o nawiązanie kontaktów. Rząd francuski ma nadzieję, że kontakty te będą się rozwijały.

Prezydent de Gaulle rozmawiał w piątek z królem Arabii Saudyjskiej, Fajsałem, który przybył z krótką wizytą do Paryża.

Odroczenie debaty Rady Bezpieczeństwa

W czwartek wieczorem postanowiono odroczyć wznowienie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa o kolejne 24 godziny. Jak wiadomo dyskusja miała być kontynuowana w piątek wieczorem. W siedzibie ONZ ogłoszono jednak, że Rada zbierze się w sobotę o godzinie 15 czasu warszawskiego. Do głosu zapisali się delegaci W. Brytanii, Argentyny, Izraela, Bułgarii, Syrii i Maroka.

W siedzibie ONZ nadal toczą się liczne konsultacje celem uzgodnienia wspólnej akcji zmierzającej do zapobieżenia wybuchowi konfliktu na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Gnieźno gości amatorskie teatry poezji

Przed ogólnopolskim Festiwałem Amatorskich Teatrów Poezji, którego celem jest upowszechnienie postępowych, humanistycznych treści zawartych w poetyckiej twórczości polskiej, rosyjskiej, radzieckiej i innych narodów, odbywają się eliminacyjne festiwale wojewódzkie. Jak wiadomo, Festiwal Ogólnopolski odbędzie się w październiku w Poznaniu, a tematyka całej imprezy obraca się szczególnie wokół dzieł związanych z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Wielkopolski festiwal rozpoczyna się dzisiaj w Gnieźnie. (ms)

Wystawa FAO a problem głodu

Dyrektor generalny Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO) B. Sen, dokonał w czwartek uroczystego otwarcia wystawy poświęconej sprawom rybołówstwa na świecie. W przemówieniu podkreślił on, że w ciągu najbliższych 25 lat aby zaspokoić potrzeby stale zwiększającej się ludności świata trzeba znacznie w większym stopniu wykorzystać zasoby morskie.

Dyrektor Sen oświadczył, że na znacznych obszarach świata ludność nie ma obecnie zapewnionego nawet minimum środków żywnościowych niezbędnych dla utrzymania się przy życiu. W najbliższych dziesiątkach lat znaczny przyrost ludności jeszcze bardziej zaostrzy ten problem. W walce z głodem musimy coraz większy nacisk położyć na wykorzystanie ogromnych i nawet niezbadanych zasobów morskich — stwierdził przedstawiciel FAO.

W ekspozycji uczestniczą wystawy z 14 krajów, w tym z Europy, Japonii i Stanów Zjednoczonych. Przedstawia ona ostatnie, najnowsze osiągnięcia z dziedziny przemysłu rybackiego.

Przed procesami w Grecji

Czy Papandreu junior stanie przed sądem?

Zakaz postępowej muzyki i pieśni

Grecki minister spraw wewnętrznych gen. Patakos oświadczył w dniu 1 bm., że rząd nie bierze pod uwagę sprawy deportowania syna b. premiera Grecji Andreasa Papandreu zanim nie stanie on przed sądem za „zdradę”, chyba że zostanie on, uznany za obywatela innego kraju. Andreas Papandreu, syn przywódcy partii centrum został zatrzymany w kwietniu po wojskowym zamachu stanu. Do roku 1964 Andreas Papandreu miał obywatelstwo amerykańskie (był dziekanem wydziału ekonomiki na uniwersytecie kalifornijskim).

General Patakos oświadczył, że rozpatrywano już kwestię czy Andreas Papandreu miał podwójne obywatelstwo (amerykańskie i greckie) oraz czy może być pozbawiony obywatelstwa greckiego.

Andreas znajduje się obecnie w więzieniu ateńskim w

Rozmowy Tito - Ulbricht

Prezydent Jugosławii Broz-Tito i przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, odbyli w dniu 1 bm. przyjacielską rozmowę na wyspie Brioni. W spotkaniu wzięły udział także inne osobistości z Jugosławii i NRD.

Walter Ulbricht spędza obecnie swój urlop w Jugosławii dokąd został zaproszony przez prezydenta Tito. (PAP)

Z Wietnamu

Westmoreland żąda 600 000 żołnierzy Pentagon poszukuje „cudownej broni”

W Wietnamie południowym w piątek o świcie amerykańskie lotnictwo strategiczne bombardowało rejon w prowincji Quang Ngai w odległości 538 km na północ od Sajgonu. Zdaniem Amerykanów znajdują się tam skupiska wojsk partyzanckich. W piątek w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oddziały amerykańskich „Marines” prowadziły nadal zacięte walki z siłami patriotycznymi. W czwartek, jak oświadczył, rzecznik wojskowy USA zginęło tam 13 „marines”, a 61 odniosło rany. Straty partyzantów nie są znane.

Stratedzy z Pentagonu poważnie zaniepokojeni ciągłymi porażkami wojsk USA w Wietnamie południowym opracowują coraz to nowe koncepcje prowadzenia brudnej wojny, które miałyby uchronić Amerykanów przed klęską.

Dziennik „Washington Post” z 1 bm. informuje, że poważnie są już zaawansowane plany utworzenia „elektronowej bariery” między Wietnamem północnym a południowym.

Bariera została utworzona przez rozrzucone wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej — jeśli okaże się to skuteczne również wzdłuż granic Wietnamu południowego z Laosem i Kambodżą — miniatury detektorów, które natychmiast sygnalizowałyby do stacji odbiorczej wszelki ruch na granicy. Rejon, w którym wykryty zostałby taki ruch, byłby natychmiast poddany lotniczemu bombardowaniu. Koszt utworzenia „baryery elektronowej” wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej ocenia się na 3,5 miliarda dolarów. Aby nie powodować fałszywych alarmów wojska amerykańskie i sajonskie patrolujące „elektronową barierę” byłyby wyposażone w miniatury „kontredetektorów” neutralizujące barierę na ich obecność.

Niezależnie od tego — podaje „Washington Post” — wojskowi eksperci na specjalne polecenie Johnsona pracują również nad innymi urządzeniami przy pomocy których można będzie nawet w nocy i na bardzo dużą odległość „odróżniać własnych żołnierzy od nieprzyjacielskich oraz ludzi od zwierząt”.

Dowódca naczelny sił zbrojnych USA w Wietnamie południowym, gen. Westmoreland domaga się podniesienia w roku przyszłym liczebności wojsk amerykańskich w tym kraju do 600 tys. —

Materiały VIII Plenum w broszurce

W edycji „Książki i Wiedzy” ukaze się w najbliższych dniach broszura zawierająca podstawowe materiały VIII Plenum KC PZPR, które odbyło się w dniach 16—17 maja br. (PAP)

Telefony

● U zbiegu ulic Świerczewskiego i Szpitalnej motocyklista Ryszard Z. usiłował wyprzedzić autobus linii nr 64. Manewr nie udał się. Zderzył się on z autobusem doznając zwichnięcia nogi.

● Na petli tramwajowej na Górczyźnie, z dojeżdżającego do przystanku tramwaju wyskakiwał jeden z pasażerów. Dostał się pod koła przyczepki, które odcięły mu obie nogi. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

H. Buszko prezesem SARP

W piątek walny Zjazd SARP kontynuował obrady. Delegaci uchwalili zmiany w statucie organizacji oraz wybrali prezesa SARP, którym został ponownie Henryk Buszko.

W dyskusji omawiano zadania architektury i urbanistyki w planowaniu przestrzennym kraju, rolę projektantów w procesie inwestycyjnym, problemy organizacyjne i warunków pracy architektów.

Należy zwrócić większą uwagę — podkreślano — na udział architektów w realizacji planów zagospodarowania przestrzennego miast i ośrodków wiejskich. Prawidłowa zabudowa i zagospodarowanie jednych i drugich wymaga bowiem ścisłej koordynacji poczyniać inwestorów, podległych niejednokrotnie różnym resortom. W praktyce napotyka to jednak na duże trudności, wynikające m. in. ze sprzecznych przepisów i słabości niektórych wydziałów rad narodowych. (PAP)

Sprawy NATO

Oddanie do użytku siedziby w Brunssum Nowy dowódca w strefie śródziemnomorskiej

W miejscowości Brunssum w Holandii odbyła się w dniu 1 bm. uroczystość oficjalnego oddania do użytku siedziby głównej sił zbrojnych NATO w Europie środkowej (AFCENT). Siedziba ta została przeniesiona z Fontainebleau pod Paryżem, kiedy de Gaulle powziął decyzję wycofania się Francji ze struktury wojskowej NATO.

W uroczystości wzięli m. in. udział sekretarz generalny NATO Manlio Brosio, naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie gen. Lyman

30 - lecie pracy naukowej prof. dr. Z. Nowakowskiego

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza odbyła się ostatnio uroczystość, poświęcona 30-leciu pracy naukowej prof. dr. Zygmunta Konrada Nowakowskiego. Na specjalnym posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Nauk prof. dr. Z. Radwański przedstawił działalność naukową i społeczną jubilatę.

Prof. dr. Nowakowski jest obecnie kierownikiem katedry prawa cywilnego. Jego dorobek naukowy obejmuje m. in. ponad 100 pozycji wydawniczych. Część z nich to prace pionierskie, w których po raz pierwszy w Polsce opracowano pewne zagadnienia. Ma on również duże zasługi w działalności społecznej, jest członkiem Kolegium Arbitrów Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i członkiem wielu komisji, działających w dziedzinie prawa. (w)

L. Lemnitzer, holenderski minister spraw zagranicznych Joseph Luns i minister obrony Holandii Willem den Toom oraz inni goście.

Jak wiadomo, naczelnym dowódcą tego odcinka NATO jest b. oficer hitlerowski Johann von Kielmansegg. W AFCENT zgromadzone są jednostki wojskowe 7 państw: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Kanady, Holandii, Belgii, Luksemburga i NRF. AFCENT dysponuje 23 dwumiejowymi siłami lądowymi i 1.500 samolotami.

Kielmansegg przemawiając podczas tej uroczystości nie twószcznie dał do zrozumienia, że obecna sytuacja w Europie może się szybko zmienić i że trzeba być przygotowanym „na wszelkie niespodzianki”.

W Casteau, w Belgii gdzie mieści się nowa siedziba naczelnego dowództwa sił zbrojnych NATO w Europie (SHAPE) podano do wiadomości w dniu 1 bm., że dowódcą sił zbrojnych NATO w strefie Wschodniej Śródziemnomorskiej został admirał Luciano Sotgiu z włoskiej marynarki wojennej. Po orzeczeniu stanowisko to zajmował admirał brytyjski Jon Hamilton Otdał też odcinek ten otrzymuje nazwę „sojuszniczego dowództwa marynarki wojennej Europy południowej”. (PAP)

„Kłamstwo nie przysłoni prawdy”

Potężna manifestacja z okazji odsłonięcia pomnika ofiar faszyzmu w Oświęcimiu, stała się jeszcze ednym pretekstem do rozpętania przez radio „Wolna Europa” kampanii kłamstwa przeciwko Polsce. Nie zaskoczyło nas to jako że dobrze znamy zarówno charakter tych audycji jak i ich autorów. Uznali oni za stosowne nawet tę manifestację, która była hołdem oddanym 4 milionom zamordowanych, wykorzystać jako okazję do jeszcze jednej perfidnej i kłamliwej hucy. Dziwi jednak — mówiąc delikatnie — fakt, że do akcji tej przystąpiło szereg zachodnich gazet żydowskich.

Wychodząca w Paryżu żydowska gazeta „Under Weg” z 21 kwietnia pisze: „Niestety na pomniku nie ma żydowskiego napisu...” Czyżby redaktorzy gazety nie wiedzieli, że na pomniku nie ma w ogóle żadnego napisu, a jedynie na lewo od niego umieszczone zostały wielkie płyty z napisami w 19 językach? Wśród nich w żydowskim i hebrajskim. Ale nie to jest ważne. Ważne jest by rozpętać jedną hecę przeciw Polsce, która nie chce rzekomo dopuścić do tego, by na pomniku znalazł się żydowski napis. Inna gazeta „Under Wort” z 27 kwietnia wspomina — podobnie zresztą jak „Wolna Europa” — iż kadysz, modlitwa żydowska została odprawiona w tajemnicy. W kilka dni później ta sama gazeta zamieszcza wywiad z generalnym sekretarzem Federacji Towarzystw Żydowskich we Francji Claude Kelmanem, który nie szczędząc wprawdzie perfid-

nych zarzutów przeciwko władzom Polskiej, zmuszony był stwierdzić, że po oficjalnej części odsłonięcia monumentu delegacja francuska wspólnie z izraelską „zebrały się przed pomnikiem, odmówiły El Mole Rachimim, ze łzami w oczach i z obolałym sercem odprawiły kadysz na miejscu masowego mordu. Była to... dramatyczna scena o wielkim zasięgu.” Kelman stwierdza, że po modlitwie odśpiewano Hatikwę. Tak więc i w tym wypadku nikt nikomu nie przeszkadzał.

Przeszkadzały natomiast i niewygodne były dla redaktorów tych „obiektywnych” pism niektóre fragmenty przemówienia Premiera Cyrankiewicza. Zabolało ich sformułowanie dotyczące protestu przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie. Ukazujący się w Nowym Jorku „Forwerts” pyta udając zdziwienie: „Jak mógł premier Polski... przy odsłonięciu pomnika ku czci ofiar nazizmu, potępić rolę Amerykanów w Wietnamie?” Przestrzeżenie — w mniemaniu redaktorów „Forwerts” — przed nowym Oświęcimiem, przed nową wojną — oznaczało zohydzenie pamięci najbliższych. Dziwne zaiste rozumowanie. Na szczęście jednak są to poglądy odosobnione i nie wyrażające opinii zdecydowanej większości Żydów, którzy przybyli na uroczystości oświęcimskie z różnych państw. Już w samym Oświęcimiu w trakcie uroczystości i po nich Żydzi — dawniej deportowani z Francji, Belgii, Holandii i innych krajów wyrażali uznanie dla tego, czego byli świadkami. „Nie wyobrażaliśmy sobie

takiego zasięgu manifestacji. To przechodzi wszelkie wyobrażenia i pojęcia”.

Cytuje ich słowa organ Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce „Folks Sztyme”. 17 kwietnia następnego dnia po uroczystościach — odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce z delegatami z różnych krajów. Wiceburmistrz Tel-Awiv, adwokat Cwi Klementynowski wyraził wielkie uznanie rządowi polskiemu za kroki podjęte w dziele uwiecznienia pamięci zgładzonych przez hitlerowców Żydów polskich. W tym samym duchu przemawiali przedstawiciele różnych związków żydowskich na świecie.

20 maja Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza m. in.: „Z uczuciem głębokiego żalu konstatujemy, że potężna manifestacja, która odbyła się 16 kwietnia w Oświęcimiu podczas odsłonięcia pomnika ku czci czterech milionów mężczyzn, kobiet, dzieci — ofiar nazizmu, posłużyła wrogim Polsce Ludowej kołom w szeregu krajów zachodnich, jako pretekst do rozpętania wstępnego, kłamliwej akcji przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej przywódcom... W imieniu społeczności żydowskiej w Polsce Ludowej oświadczamy, że ta wstępną kampania nie ma nic wspólnego z hołdem i upamiętnieniem męczeństwa milionów Żydów i osób różnych narodowości wymordowanych przez zbrodniarzy hitlerowskich w Oświęcimiu.”

Oświadczenie nosi tytuł „Kłamstwo nie przysłoni prawdy”.

(Interpress)

Wielkie gospodarstwo chemii

W niedzielę 4 czerwca czteremilionowa rzesza pracowników przemysłu chemicznego obchodziła po raz czwarty swój dzień świąteczny. Dobrze zasłużyli się oni gospodarce narodowej. Po wojnie zaczęli od odbudowy fabryczek octu, by dziś uruchamiać i eksploatować wielkie na miarę światową kombinaty.

Kilka liczb i wskaźników: w 1967 r. wartość chemicznej produkcji wyniosła ponad 81 mld. zł i będzie tym samym blisko 2,5 raza wyższa niż 7 lat temu. Wtedy w 1960 r. udział jej w globalnej wytwórczości przemysłu stanowił niespełna 7 proc. Dziś zbliża się do 10 proc., by w 1970 r. osiągnąć już ok. 11,5 proc.

Corocznie lista chemicznych produktów zwiększa się o ponad 300 nowych pozycji. O jakości tych artykułów świadczą eksportowe osiągnięcia. Właśnie eksport daje patent nobilitacyjny. Bo wiadomo, że kupiec zagraniczny przebiega i wybiera. Polska oferta chemiczna coraz skuteczniej zaś konkuruje na międzynarodowych rynkach.

W ub. roku plan wywozu został przekroczony o 14,5 proc. I żeby nie było wątpliwości, obok eksportu surowcowego coraz wybitniejszą rolę odgrywa najcenniejszy, najwymowniej świadczący o randze produkcji eksport t. zw. artykułów finalnych, np. znanych już szeroko polskich farmaceutyków, barwników czy nawet kosmetyków, choć jako żywo, reklamy na miarę Elisabeth Arden nie posiadamy.

Nowoczesne środki produkcyjne w nowoczesnych wysoko skoncentrowanych i zorganizowanych zakładach. Przybywa nam miliardów czyli kombinatów, których wytwór-

czość mierzy się w miliardach złotych. W tej chwili w czołówce znajdują się 22 kombinaty.

Rosnące potrzeby przemysłu, budownictwa, rolnictwa, rynku dystansują jednak i te szybkie postępy chemii. Jest to przemysł błyskawicznych przemian i niezwyklej możliwości i na taką skalę stawia mu się zadania. Dla przykładu budownictwo przy wzroście produkcji o 8 proc. żąda od chemii zwiększenia dostaw o 25 proc. Jeszcze bardziej wymagający jest przemysł ciężki. Zwiększając wytwórczość o 10 proc. żąda dostaw artykułów chemicznych 2-2,5 raza wyższych.

Wreszcie i my konsumenci z własnych doświadczeń wiemy, że chociaż Ixi jest świetne — bynajmniej jeszcze nie jesteśmy zadowoleni. Żadamy rozszerzenia asortymentu artykułów chemicznych potrzebnych w gospodarstwie domowym, nowych tworzyw, nowych włókien itd.

Aby tym wszystkim zadaniom podołać, rosną chemiczne inwestycje, wprowadza się nowe technologie, usprawnia organizacje. Oto kilka wielkich przedsięwzięć chemii, które w najbliższym czasie przyniosą nowe osiągnięcia produkcyjne:

● Jeszcze w tym roku ruszą Azoty II w Puławach. W sumie obydwa kombinaty puławskie będą dostarczać tyle nawozu, że wolno oczekiwać zwiększenia plonów zboża o 2 mln. ton — tyle mniej więcej, ile niedawno wynosił import amerykański.

● Także w tym roku nastąpi rozruch olsztyńskiej fabry-

ki. W Tarnobrzegu buduje się nowe instalacje dla podziemnego wytopu siarki niezwykle efektywną metodą przygotowaną w polskiej kuchni chemicznej.

● W 1968 r. w Płocku zaczyna pracę nowe instalacje o zdolności przerobu 3 mln. ton ropy rocznie (dla orientacji i przypomnienia: nie tak dawno temu we wszystkich krajowych rafineriach łącznie przetwarzano 1,3 mln. ton). Tak więc w naftowej stolicy będzie się już przerabiać 5,5 mln. ton ropy. A to znaczy, że będzie więcej paliw, półproduktów koniecznych do wytwarzania sztucznych tworzyw, kauczuku, włókien, detergentów itd.

● W 1969 nową fabrykę we Włocławku opuści pierwsza partia farb i lakierów. Dostawy te będą równe niemal połowie obecnej krajowej produkcji.

● Wreszcie wielki skok przygotowuje przemysł włókien chemicznych. W tym roku jeszcze Toruń rozpocznie produkcję jedwabnej elany. W Łodzi zwiększa się i doskonali wytwórczość anilany. Gorzów otrzyma nowoczesne instalacje, dzięki którym zwielokrotni i znakomicie poprawi produkcję przędzy stilonowej. Będzie też więcej środków do lepszego wykańczania tkanin, żeby się nie gnioły, nie kurczyły, nie mechaciły.

Rosnie wielkie gospodarstwo chemii, rosną zadania jej pracowników. Oby coraz sprawniej je realizowali, oby rosła obfitość produktów chemicznych, a ich jakość i wybór były coraz doskonalsze — oto nasze postulaty, które dołączamy do wyrazów uznania dla dzisiejszych solenizantów i do życzeń sukcesów w życiu osobistym oraz zawodowym.

F. B.

Zakończył się kulturalny Festiwal Związków Zawodowych

Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych został w Wielkopolsce oficjalnie zamknięty. W ubiegły czwartek przewodniczący WKZZ — Z. Ceglowski podsumował dorobek tej ponad rocznej akcji, nakreślił dalsze zamierzenia związków zawodowych w amatorskim ruchu artystycznym, nad którym w dalszym ciągu związki będą rozciągały opiekę. Z kolei sekretarz WKZZ — J. Tuszyński przedstawił pełną listę laureatów Festiwalu.

Koncert laureatów Festiwalu zainaugurował występ chóru ZNP im. K. Kurpińskiego z Poznania. Grały poznańskie zespoły muzycz-

ne: „Stomila”, „Koliber” i „Bardowie”. Solistki doberman i wykonaniem piosenek zaprezentowały się lepiej od solistów. Bardzo przyjemny był występ „Niezapominajek” z Krotoszyna. Na uznanie zasłużył również zespół taneczny przy Domu Kultury Kolejarza w Poznaniu; pokazali on taniec w prostym układzie, niezwykle wdzięcznie wykonany. Zdawałoby się, że w nowoczesności repertuarowej będą razić utwory ludowe, które przywołał zespół harmonistów i śpiewaczek z Domu Kultury ZZZK z Gniezna. Wręcz przeciwnie — była to wcale przyjemna wkładka, niestety, raziły dźwięczny i brak czystego wykonania; widownia jednak najbardziej oklaskiwała gości z Gniezna. Ten barwny kalejdoskop muzyczny zamknął chór ZNP z Poznania polonezem K. Ogińskiego. Całość imprezy — udana; podobala się licznie przybyłej publiczności. (p)

Stali korespondent w Pekinie DANIEL LULIŃSKI pisze w „Trybunie Ludu” (nr 147 C) o „rewolucji kulturalnej” w Chińskiej Republice Ludowej po roku od jej ogłoszenia. Autor zwraca uwagę, że kierownictwo chińskie zapowiada długotrwałe walki polityczne.

„Po roku — pisze Luliński — gwałtownych i prowadzonych częściowo przy użyciu siły walk „o odzyskanie władzy” przez zwolenników linii Mao oraz o „przekształcenie” całej struktury i zadań partii, aparatu państwowego, zarządzania gospodarką i życia społeczeństwa chińskiego, kierownictwo „rewolucji kulturalnej” postawiło przed narodem, KPCh i armią twarde, rzekomo obiektywne perspektywy długotrwałych konfliktów. Walka o władzę i o rozstrzygnięcie kwestii „kto — kogo”, zdaniem Mao Tse-tunga i komentatorów jego myśli, ma trwać nie tylko w okresie obecnej „rewolucji kulturalnej” lecz w długim okresie historycznym. Do rozstrzygnięcia zagadnienia czyja linia zwycięży — linia Mao czy też jego oponentów — potrzeba będzie, jak argumentuje teoretyczny organ „Czerwony Sztandar”, być może aż czterech kolejnych „rewolucji kulturalnych”.

W programie nie wspomina się o żadnych konkretnych planach i perspektywach gospodarczych i kulturalnego rozwoju kraju ani o pozytywnym ułożeniu stosunków współpracy z krajami socjalistycznymi. Przeciwnie — coraz silniej podkreśla się całkowitą odrębność Chin wobec krajów socjalistycznych Europy i Azji.

„Maj pobił pod tym względem — czytamy — rekordy w propagandzie „rewolucji kulturalnej”. Stał on pod znakiem odrzucenia współpracy z krajami socjalistycznymi i międzynarodowym ruchem komunistycznym, jeśli chodzi o pomoc dla walczącego Wietnamu. W Pekinie gwałtownie zatakowano konferencje europejskich partii robotniczych i komunistycznych w Karlovych Varach, obrzucono ją

Go niwra - inni

epitetami i absurdalnymi zarzutami. Nie znalazło się jednak w komentarzu „Zemniżpao” na temat obrad karłowarskich ani jedno słowo potępienia militarystów bońskich i ani jedno słowo poparcia dla opracowanego przez komunistów programu walki o bezpieczeństwo Europy. „Zemniżpao” faktycznie skrytykował wszystkie partie komunistyczne i robotnicze Europy, niezależnie od tego, czy brały one udział w konferencji w Karlovych Varach, przeciwstawiając im przykład Albanii nazwanej „pochodnią socjalizmu”, która promieniuje na naszym kontynencie.

Jako „szczyty współczesnego marksizmu-leninizmu” określono arbitralnie teorie Mao na temat nieustających rewolucji i walk klasowych w społeczeństwie socjalistycznym. „Rewolucja kulturalna” nazywa się wydarzeniem wybitniejszym niż Rewolucja Październikowa. Mao Tse-tunga nazywa się wybitniejszym teoretykiem niż Marks, Engels, Lenin i ostatnio — Stalin; tego ostatniego skrytykowano niedawno za niekonsekwencje w zwalczaniu przeciwników politycznych.

„Oficjalnie proklamowanym — czytamy — głównym celem, obecnej „rewolucji kulturalnej” jest, wedle „Zemniżpao” i „Czerwonego Sztandaru” — przede wszystkim walka „na śmierć i życie” z opozycją wobec linii Mao, opozycją, która — jak piszą — ma nadal wpływy i swoją bazę społeczną.

Innym celem „rewolucji kulturalnej” jest wychowanie „zupełnie nowego człowieka” ery Mao Tse-tunga, zmilitaryzowanie życia politycznego, gospodarczego, systemu oświaty i kultury, frontu ideologicznego oraz usunięcie dotychczasowej struktury i zmiany roli partii komunistycznej,

W sprawie teatru gnieźnieńskiego

14 maja, w nr 113 „Głosu Wielkopolskiego” ukazał się artykuł red. Olgierda Białawicza pt. „Festiwal bez własnego oblicza”. W artykule tym poruszono m. in. również występy naszego teatru na „VII Kaliskich Spotkaniach Teatralnych”.

Ceniąc wysoko Wasze pismo z przykrością stwierdzamy, że poczytaliśmy się dotknąć następującym fragmentem cytowanego artykułu: „Nie sposób jednak nie zwrócić tu uwagi na ogromne niedostatki aktorstwa partnerów tytułowej bohaterki spektaklu”. Sformułowanie to neguje jakikolwiek stopień zaawansowania aktorskiego członków naszego zespołu, a przecież są w nim jednostki mające w znacznym stopniu opanowane rzemiosło aktorskie, czego dowodem liczne pochlebne recenzje zamieszczone w prasie, nie wyłączając Waszego pisma.

Jesteśmy zawsze wdzięczni za rzeczową krytykę, która pomaga nam w naszej trudnej pracy Wielkopolskiej Sceny Objazdowej. Uprzejmie prosimy o unikanie w przyszłości podobnych sformułowań, które są krzywdzące i podważają dobre imię naszego teatru. Przekonani jesteśmy, że Pan Redaktor zrozumie nasze rozżalenie i nie dopuści w przyszłości do podobnych niemilych zgrzytów.

Łącząc wyrazy szacunku dla Pana i całego Zespołu Redakcyjnego Za Zarząd Koła SPATIF — ZASP przy Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie Władysław Szypulski prezes Sylwester Banaszk sekretarz

Red: Wbrew sugestiom autorów listu, nie sądzimy, aby czytelnik na podstawie artykułu o festiwalu kaliskim mógł dojść do przekonania, że cały zespół teatru gnieźnieńskiego nie ma opanowanych podstaw rzemiosła aktorskiego. Opinia naszego recenzenta dotyczyła wyłącznie konkretnego spektaklu „Matki Courage” i aktorstwa tego przedstawienia na festiwalu kaliskim. O teatrze gnieźnieńskim, jego codziennej pracy i aktorach piszemy w „Głosie” dość często, dostrzegamy też jego sukcesy, co zresztą przyznają autorzy listu. Przecież głównie na podstawie opinii wyrażanych na naszych łamach mogli stwierdzić kierownik literacki teatru w Księżym Jubileuszowej z okazji niedawnego jubileuszu XX-lecia sceny gnieźnieńskiej, że nie brakuje teatrowi życzliwych zachęt, propozycji i wniosków z do tychczasowych doświadczeń ze strony prasy. Właśnie ta troska o sprawy teatru zmusza nas jednak do dostrzegania zarówno dodatków jak i ujemnych stron spektakli i ich aktorstwa. Nie sądzimy w tej sytuacji aby opinia o niedostatkach aktorskich jednego ze spektakli (nie odosobniona zresztą) była w stanie narazić dobre imię całego teatru i jego zespołu. Zdajemy sobie sprawę z trudu pracy aktora w teatrze objazdowym i odpowiedzialności jaką ciąży na nim. Tym bardziej musimy być jednak uważniejsi na sprawy poziomu aktorskiego przedstawień dla masowej widowni.

Krag spraw polskich de Gaulle'a⁽²⁾

Już we wrześniu 1939 r. generał de Gaulle obserwując bacznie walki w Polsce, domagał się od francuskiego Sztabu Generalnego ażeby armia francuska natychmiast rozpoczęła ofensywę i weszła do Niemiec”. Dostrzegając — czego nie widzieli inni sztabowcy armii III Republiki — fakt całkowitego zaangażowania Wehrmachtu i Luftwaffe w ciężkie walki nad Bzurą, pod Warszawą, na Kielecczyźnie, pod Łwowem i w wielu innych miejscach, uważał słusznie, że właśnie jesień 1939 r. stwarza aliantom wielką szansę pobicia Niemiec. Jednakże marszałkowie i politycy III Republiki nie chcieli wyjść z zafortów linii Maginota i lekceważyli propozycje oraz ostrzeżenia które formułował dowódca czołgów stacjonującej w Alzacji 5 armii. Podjęte na początku drugiej dekady września przez 4 i 5 armię francuską, bardzo niemrawe, działania zaczęły w Lesie Warndt i w rejonie Saarbrücken właściwie kompromitowały siły zbrojne III Republiki...

Znalazszy się w czerwcu 1940 roku w Londynie generał de Gaulle stał się obok Władysława Sikorskiego głównym w obozie alianckim partnerem politycznym premiera Winstona Churchilla. To w pewnym stopniu podobieństwo pozycji zbliżyło do siebie obu wybitnych mężów stanu. Zresztą de Gaulle znał generała Sikorskiego jeszcze z okresu swojego pobytu w Warszawie w latach 1919—1921 oraz z lat pierwszej emigracji politycznej późniejszego premiera emigracyjnego rządu Polski.

„Człowiek wielkiego charakteru”, napisał de Gaulle o Sikorskim na stronach swoich „Pamiętników Wojennych”. Krótka to ocena jak zresztą ogromna większość ocen biografistycznych, które wyszły spod pióra generała. Mieści się w niej jednak wiele; uznanie za nieugiętą antyhitlerowską postać, wysoka ocena podjętej przez Sikorskiego polityki zbliżenia do Czechosłowacji, a przede wszystkim zadowolenie z dokonanych przez polskiego premiera posunięć regulujących stosunki z ZSRR o co bardzo chodziło generałowi de Gaulle. Sześć Francji Walczącej bardzo głęboko przeżył śmierć polskiego przywódcy. Po gibraltarskiej katastrofie własnie w prasie Wolnych Francuzów ukazało się szczególnie wiele pięknych i mądrych wspomnień o zmarłym tragicznie śmiercią generale Sikorskim.

Kiedy zabrakło Sikorskiego i rząd emigracyjny w Londynie zabrakł całkowicie w ślepiach ulicznej politycznej kryzysu, generał de Gaulle nie ukrywał tego, że ocenia krytycznie działalność nowych reprezentantów sprawy polskiej. 20 grudnia 1943 roku wyłał przysłowiowy „kubek zimnej wody” na głowę ambasadora polskiego Morawskiego, który chciał pozyskać poparcie de Gaulle'a dla antyradzieckich rozrwyk swego rządu. Później stosunek generała do polskiego rządu emigracyjnego w Londynie chłodził stopniowo coraz bardziej.

21 czerwca 1942 roku francuski Komitet Narodowy w Londynie, na czele którego stał de Gaulle pisał do swojego przedstawiciela w Kujawach Rogera Garreau: „Jesteśmy skłonni poprzeć w jak najszerszym zakresie rewindykację terytorialną z którymi Polscy mogliby wystąpić w stosunku do Niemiec”. Swoje stanowisko akceptujące powrót Polski na Zachód potwierdził generał de Gaulle ponownie 2 i 3 stycznia 1944 roku podczas rozmów z prezydentem emigracyjnego rządu Republiki Czechosłowackiej dr. Edwardem Benesem. Od połowy 1943 roku generał de Gaulle coraz częściej wyrażał się krytycznie o antyradzieckiej postawie politycznej polskiego rządu emigracyjnego, która jego zdaniem stanowiła czynnik „niepokojący aliantów”.

Stanowisko jakie generał de Gaulle zajmował w sprawie polskiej pozwoliło mu niebawem na dokonanie kroków o bardzo doniosłych konsekwencjach politycznych. Jeszcze jesienią 1944 roku Rząd Tymczasowy Republiki Francuskiej mianował swojego delegata przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego; został nim p. Roger Garreau. W czerwcu 1945 r. Republika Francuska, której prezydentem był de Gaulle nawiązała normalne stosunki dyplomatyczne z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej w Warszawie. Wkrótce po tym rząd Francji zaakceptował zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, czemu dał wyraz w nocie, którą 7 sierpnia 1945 roku przekazał w Paryżu przedstawicielom „Wielkiej Trójki”.

Prasa PPR, a w szczególności „Głos Ludu”, oceniła w licznych artykułach, które pojawiły się w ciągu 1945—46 roku, bardzo wysoko polską politykę generała de Gaulle'a. Zwrócono słuszną uwagę na to, że prezydent Francji widzi konieczność istnienia silnej, demokratycznej Polski, posiadającej wysoko uprzemysłowione Ziemię Zachodnią i związaną sojuszem z ZSRR.

W kregu spraw polskich którymi zajmował się generał de Gaulle jest jeszcze jeden problem; bardzo serdeczny stosunek generała do Polaków, który pod czas ostatniej wojny brał udział w ruchu oporu we Francji, walcząc w szeregach Francuskich Sił Wewnętrznych (Forces Francaises de L'Interieur). Dowódca FFI, gen. Koenig, jeden z najbliższych współpracowników de Gaulle'a, poświęcał osobiste dużo uwagi polskiemu oddziałom francuskiego ruchu oporu. Dzięki jego pomocy powstało we Francji 19 i 29 Zgrupowanie Piechoty Polskiej, które po bohaterskich walkach u boku armii francuskiej, toczonych w Alzacji oraz południowo-zachodnich Niemczech, powróciło z bronią i sztalendami do Polski.

Szeroki i wielostronny był krag spraw polskich, którymi zajmował się aktywnie generał Charles de Gaulle. Wiązać się często z historią naszego kraju wywoływał w nim zainteresowanie i sympatie.

WOJCIECH SULEWSKI

*) Pierwszy artykuł na ten temat zamieściliśmy we wczorajszym wydaniu „Głosu”.

LEKTOR

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Blżej ludzi

Do nader ciekawych wniosków prowadzi obserwowanie tego nurtu w sztuce radzieckiej, który tak bardzo silnie stawia ostatnio na sprawy ludzkie, wnika w problematykę obyczajową, w krag rodziny, najwykreszych, codziennych przeżyć szarego człowieka. Jest w tym nurcie głęboka nuta humanistyczna, zwłaszcza silnie przebijająca w filmach i literaturze. Uwagi te potwierdza dodatkowo lektura nader interesującej powieści Wiliama Gillera i Olgi Ziwi „Ludzie w biegu”, gdzie zainteresowanie autorów skupiło się na wielkim nowoczesnym szpitalu, tworzącym szczególny świat krzyżowania się ludzkich konfliktów, spraw obowiązków a pragnienia szczęścia osobistego, odpowiedzialności i ryzyka w pracy lekarskiej. Na pewno nie da się zaliczyć tej powieści do utworów o najwyższym locie artystycznym, ale pewnie braki formalne wynagradza z nawiązką pasja autorów poznania psychiki ludzkiej i szukanie w niej cech najwartościowszych.

Z kręgu literatury najbliższych sąsiadów warto wybrać do lektury tom nowelisty Alfonsa Bednara, pisarza słowackiego pt. „Godziny i minuty”. Wszystkie trzy opowiesci zamieszczone w tomie, osadzone mocno we współczesności, jednocześnie retrospektywnie nawracają do czasu wojennego, bowiem los bohaterów od uwarunkowań owego okresu zależy jest jak najciszej i dzisiaj. Poza mało u nas znanym klimatem słowackiego ruchu odporu, opowiadania Bednara przyciągają subtelnym wycienianiem psychologicznym, jak też umiejętnym wpleceniem krajoznawstwa, integralnie związanego z ludzkim losem. Silny dramatyzm akcji, zogniskowanie napięcia, a przy tym jakaś szczególna poetyka w aurze zaduma nad człowieczą dolą stanowią dodatkowe walory tych wartościowych i godnych poznania nowel.

„Powrót” Calverta Casey’a, to ciekawy przykład wciąż słabo u nas znanych osiągnięć literatury kubańskiej. Autor, który większość życia spędził poza rodzinnym krajem, poznał dobrze uczucie nostalgii i ona najpewniej wprowadziła w jego twórczość akcenty pewnej melancholijnej zadumy, niepokoju o los człowieka, zastanowienia nad szczególnymi przypadkami dziejowymi, które miały przyjaźni rodzą często wzajemną wrogość. Nad tymi uczuciami smutku góruje wszakże inny motyw, serdecznego umiłowania kraju i swych współbraci, wyczerpiecie na ich dole, pragnienie lepszego jutra, podbudowane wiarą, iż jest ono realne. Jest przy tym w klimacie tych zrecznych, dobrze skonstruowanych opowiadań coś zupełnie odrębnego, swoista egzotyka dalekiego kraju, gdzie i życie i

krajobraz i psychika ludzka, choć podobne, zarazem są całkiem odmienne. Wspólne są tylko zwykłe ludzkie radości, tęsknoty, smutki.

A teraz z książek „Czytelnika” przyjemna wiadomość dla zapalonych zbieraczy — a takich wielu — pięknej serii „Głowy wawelskie”. Ukazały się tam aż trzy nowe pozycje. Niewątpliwie na czoło należałoby wysunąć „La Palomę” Stanisława Marii Salińskiego, jedynego chyba u nas współcześnie marynisty z prawdziwego zdarzenia, człowieka, którego burzliwe losy wiodły przez długie lata po szlakach całego globu, a wrażliwość umiała bogate przeżycia zanotować, by potem wskrzeszać je w uroczystych opowieściach, gdzie i świat, widziany zwłaszcza od morza i portów i ludzie, twarzą, mocni, szarpani namiętnościami, jakże dalecy są od szablonu, jak bardzo przykuwają naszą uwagę. Otrzymałmy także wybór opowiadań Jana Józefa Szczepańskiego „Za przełęczą”. Laureat nagrody Hemingway’a zdobył już sobie wiernych czytelników, jego liryczna, wciągająca proza, umiejętnie penetrująca psychikę człowieka, wyszukująca w niej nut ciepłych, chociaż nie cofająca się niekiedy i przed ukazaniem brutalności życia, jest nalaadowana pełną świeżością odkrywczością spraw, które często mijają uwadze w szybkim tempie naszego czasu. Szczepański uważa, iż niekiedy trzeba przystanąć i przyjrzyć się głębiej, spokojniej pozornie często drobnymi sprawami. I wtedy wymiar ich nagle wzrasta, stają się istotne, czasem decydujące. Trzeci tomik serii to Tadeusza Łopalewskiego „Brzemie pustego morza”, jedna niewątpliwie z najciekawszych dziś naszych powieści historycznych, związana z losami Inflantczyka Jana Reinholda Patkula, mało znanego, a jakże istotnego bohatera Wojny Północnej 1705–1707. Łopalewski, tegi prozaik, wydarzenia historii traktuje jako kanwę, jako tło, na którym dopiero snuje psychologiczny, bogaty obraz swego bohatera. Jest tu zarazem i pewna historiozofia, próba ukazania swoistej sprawiedliwości dziejów, która pozornie stracone poczynania pewnych jednostek gloryfikuje w pamięci narodowej, przyznając im udział w podtrzymaniu ducha narodowego i w czerpaniu doświadczeń nawet z klęsk wielkiego kalibru.

Na zakończenie zasymulujmy fakt ukazania się dwóch nowych miniaturowych tomików z serii „Poeci polscy”. Tym razem otrzymujemy wybór tekstów Jana Lechonia oraz Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

„CZŁOWIEK, KTÓREGO JUŻ NIE MA” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz (wg powieści Johna O'Hara) i reżyseria: Philip Dunne. Wykonawcy: Gary Cooper (Joe Chapin), Diane Varsi (jego córka Ann), Suzy Parker (Kate Drummond), Geraldine Fitzgerald (Edith, żona Joe'a), Tom Tully (Slatery), Ray Stricklyn (Joby, syn Joe'a), Stuart Whitman (Charley Bongiorno) i inni. Grand Prix (Złoty Ząb) na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Locarno w 1958 r.

Młośnicy niezapomnianego Gary Coopera niechże spieszą zobaczyć jeden z ostatnich jego filmów — kto wie czy nie ostatni. Nakręcony trzy lata przed śmiercią wielkiego aktora prezentuje najlepsze cechy cooperowskiego aktorstwa, które — moim skromnym zdaniem — nabierało wartości im bardziej Cooper posuwał się w latach. Przypomnijmy ostatnie filmy Coopera: „W samo południe”, „Miłość po południu”, „Wrak Mary Deare”, „Nagie ostrze” by uświadomić sobie jak wyglądał, jak grał Cooper w ostatnich latach życia. „Człowiek, którego już nie ma” należy właśnie do tej serii.

Cooper gra tu mężczyznę 50-letniego (sam ma już wtedy lat 57), mającego obywatela prowincjonalnego miasta, którego życiową dewizą jest dochowanie wierności zasadom starej szkoły gentlemanów, wedle której w każdej sytuacji życiowej należy zachować godność osobistą. Ale Joe, którego gra Cooper, ma chorobliwie ambitną żonę, która pcha męża w wir walk wyborczych, aby wylansować go przynajmniej na wicegubernatora. Joe dostaje się w świat zawodowych polityków USA, gdzie nie ma miejsca dla gentlemanów. Kupczenie stanowiskami, hominacjami, łapówkarstwem — oto co pleni się w tym światku na każdym kroku, wspomagane szanta-

FILM

Bez godności

żem, jako środkiem dobrym na wszystko i wszystkich. Już w pierwszych starciach z tym światkiem Joe się chwiał, wkrótce — rezygnuje.

Równocześnie załamują się jego sprawy rodzinne. Syn mający ciążę muzykę wysłany zostaje na wydział prawa, co oddala go od rodziców. Ukochana córka Joe'a Ann zakochuje się w grafcie na trąbce, zachodzi w ciążę i chce wyjść za niego za mąż. Joe i tym razem za namową żony przeciwstawia się temu. W rezultacie — traci córkę. Później sam zakochuje się w koleżance córki i omalże z nią żeni. Wczasy zdaje sobie jednak sprawę z niestosowności tego kroku (ogromna różnica wieku) i rezygnuje być może z największej miłości swojego życia. Na koniec, w obliczu kolejnych przegranych, w obliczu ruin rodziny i całego życia — Joe zaczyna pić. Jeśli nie można żyć z godnością, bowiem świat, w którym żyje nie potrzebuje gentlemanów — trzeba się od tego świata odsunąć, a nawet pograć w pijactwo. Innego wyjścia nie ma. Taki wniosek zdaje się nam nasuwać Joe swoim postępowaniem.

Rozumowanie oczywiście błędne, albowiem odsuwając się od ludzi i życia nikt jeszcze niczego na świecie nie naprawił. Ale sposób w jaki Cooper rozegrał rolę pozwala nam żywić wiele sympatii dla Joe'a. Zawsze zresztą Cooper kreował postaci, które trzeba było polubić. Postaci pod względem moralnym bez zarzutu. Tak jest też i tutaj. Joe ma najlepsze intencje. To otoczenie, w którym żyje, podsuwa mu złe rady.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że film był bodajże pierwszym, w

którym pokazano choć rękę brudnych stron amerykańskiej demokracji. Później ta tendencja była rozwijana przez postępowy, choć wąski nurt amerykańskiej kinematografii (przypomnijmy tu film „Ten najlepszy”). Film ten określano nawet jako dowód przebudzenia się sumienia filmowców amerykańskich.

Wreszcie warto zwrócić uwagę na bardzo staranne, we wszelkich szczegółach, oddanie realiów epoki w ubiorach, meblach, wyglądzie ulic itp.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

4-krotny laureat

Od paru lat bardzo aktywny Teatr Poezji przy Studium Nauczycielskim im. S. Żeromskiego w Poznaniu pod kierownictwem U. Wierzbickiej mowu przysporzył sławę naszemu miastu. Niedawno na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Poezji w Szczecinie uzyskał III miejsce za wystawienie monologu wierszy K. I. Gałczyńskiego „Orfeusz gra na zielonym grzebienu”, na Festiwalu Zespołów Studiów Nauczycielskich w Radomiu — nagrodę ZNP i ZSP, na Przeglądzie Teatrów Studenckich — wyróżnienie i ostatnio nagrodę TPRP w Poznaniu. Na każdym przeglądzie zespół SN dał inny montaż w oryginalnej ciekawej interpretacji. (p)

Kalejdoskop turystyczny

WODOLOT WRACA NA TRASĘ

Przed dwoma dniami odbył pierwszy tegoroczny rejs wodolotu „Zryw”, który obsługiwać będzie trasę Szczecin — Swinoujście. Pierwszy rejs wypadł pomyślnie i należy spodziewać się, że w tym roku będzie mniej niespodzianek w postaci odwołania kursów tej prototypowej jednostki niż w ubiegłym. Do 15 czerwca wodolot „Zryw” odbywać będzie dwa kursy dziennie a potem trzy. Odległość Szczecin — Swinoujście wodolot pokonuje w ciągu 1 godz. i 10 minut, rozwija szybkość około 62 km/godz. i zabiera ponad 75 pasażerów. Warto dodać, że podróż statkiem żeglugi przybrzeżnej trwa na tej trasie 3–3,5 godz.

CHOJNICE CORAZ MODNIEJSZE

Piękny powiat chojnicki w woj. bydgoskim cieszy się coraz większym zainteresowaniem turystów i wczasowiczów. Takie miejscowości jak: Wiele, Charykowy i Swornigacie weszły do grona najpopularniejszych miejscowości wypoczynkowych. Ogólnodostępnych miejsc noclegowych jest w

CARAVANING

Człowiekowi nieobeznanemu z turystyką nazwa ta może kojarzyć się z pogrzebem. W słowniku turystycznym caravanning oznacza podróżowanie z przyczepą samochodową. Wprawdzie caravanning w Polsce jest jeszcze w powijakach, ale coraz więcej zakładów próbuje skonstruować przyczepę najbardziej odpowiadającą polskiemu turystyce. Na razie większość przyczep oglądanych na naszych drogach jest własnością turystów zagranicznych. Ciekawostką może być, że caravanning nie jest wynalazkiem współczesnym. Idea wozu sypialnego znalazła się już w radach XVII-wiecznego podróżnika Gasparda de Tena, który pisał: „W podróży po Polsce cudzoziemiec powinien mieć dwukonną kolaszkę, w niej łóżko składane z materacem, z piernatem...” Tradycje są, trzeba więc do nich nawiązać.

BOC JUŻ PRACUJE

W Poznaniu rozpoczęło już pracę Biuro Obsługi Cudzoziemców, dla którego głównym nasileniem prac jest okres Międzynarodowych Targów. Do tej pory BOC przyjęło już znacznie więcej zgłoszeń aniżeli w minionych latach. Od 5 czerwca rozpocznie w BOC pracę wzorowa placówka informacyjna dla turystycznej. Informatorzy znają kilka języków obcych będą pracowały w godzinach 8–22.

W OCZEKIWANIU NA 4 MILIONY

Beskid Śląski i Jura Krakowska — Częstochowska są w przededniu prawdziwej inwazji turystów. Tegoroczny plan przewiduje, że rejon te odwiedzi około 4 milionów turystów i wycieczkowiczów. Sądząc jednak po dotychczasowej dynamice rozwoju turystyki fachowcy obawiają się, że liczba ta może zostać przekroczona nawet o 1 milion co spowodowałoby poważne zakłócenia w obsłudze turystów. (b)

Połączenie Sachalin — ląd

Wyspa Sachalin w czasach caratu miejsce zesłania więźniów politycznych — jest dzisiaj kwitnącym, uprzemysłowionym krajem. Powstało tu w ciągu 50 lat władzy radzieckiej 19 nowych miast i 303 osiedla, 200 nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Na Sachalinie wydobywa się ropę naftową i węgiel. Bogactwa leśne dają papier i celulozę. Produkty sachalińskie docierają do 26 krajów na świecie.

Eksport natrafia jednak na znaczne trudności z powodu słabej komunikacji z lądem. W planie 5-letnim przewidziano projekt połączenia Sachalina z kontynentem linią kolejową przez promy w Zatoce Tatarskiej. Pociągi przewożone będą promem-łamaczem lodów. Prom-łamacz lodów będzie przebywał drogą z szybkością 16,8 węzłów na godzinę.

W kajutach promu zmieścić się będzie mogło 61 osób. Drogę z Moskwy na Sachalin dłużej przebycie pisarz A. Czechow stracił 81 dni, obecnie samolotem przebywa się w ciągu 10 godzin. (h)

Dziecięcy dzień radości

Obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka trwają u nas do niedzieli, 4 bm. Doradzi pomyśleli o zapewnieniu tym najmłodszym wiele radośnych przeżyć. Nie zabrakło zatem w programie obchodów różnorodnych imprez, o różnych celach i charakterze.

Właśnie dzisiaj „Głos” i Zarząd Wojewódzki PCK urządzają przed poznańskim Pałacem Kultury tradycyjną już dziecięcą imprezę — malowanie na kamiennych płytach. W zeszłym roku z przedszkół i szkół podstawowych stanęło do zawodów ponad 120 dzieci. Na górnym zdjęciu — fragment zeszłorocznego konkursu.



Jak wypadnie dzisiejszy? Jeśli dopisze pogoda — jesteśmy przekonani, że doskonale. W stolicy odbywa się IV Olimpiada Młodzieży. Główne imprezy urządzono na Stadionie X-lecia. Odbyły się jednak nie tylko zawody sportowe, ale także defilada młodych sportowców, konkurs hippiczny oraz — przegląd jeźdźców w strojach historycznych. Wspaniale wyglądała m. in. trójka jeźdźców w historycznych zbrojach husarii (zdjęcie środkowe).

W myśl hasła: w Dniu Dziecka — wszystko dla dziecka, nasi milicjanci zaproponowali niektórym maluchom uczestniczenie w pracach Służby Ruchu. Dolne zdjęcie pokazuje właśnie takiego malucha z liżakiem, który na ważnym skrzyżowaniu pomaga dorosłemu milicjantowi w regulacji ulicznego ruchu.

Fot: — CAF (2)

K. Przychodźki (1)



PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci z serii „Przygody Gapiszona”, 17.30 — „Stupski traktat o dobrej robocie” z cyklu „7 milionów miodych”, 17.40 — Kino Krótkich Filmów, 18.05 — „Eureka”, 18.35 — „Poligon”, 20.05 — rep. filmowy „Parafianie”, 20.30 — Teatr TV — „Tajemnicze zniknięcie aktora Bandy”. Wśród wykonawców: T. Fljowski, M. Dmochowski, G. Holubek, 21.50 — rep. filmowy „Refleksje”.

WTOREK: 10 — „Pan Fabre” film franc., 12.30 — przysp. roln. „Maszyna do nawożenia nawozami mineralnymi” (powt. o 15.20), 17.05 — dla młodych „Zrób to sam” — przed kamerami A. Słodowy, 17.20 — dla młodych „Zapraszam na wtorek wieczór”, 18 — „Giełda piosenek”, 20.05 — „Na malinę” film TV polskiej z serii „Dzień ostatni, dzień pierwszy”, 20.35 — „Pan Fabre” film, 22 — „Klasy” — magazyn aktualności film.

ŚRODA: 9.25 — „Morowa mama” film CSRS, 16.20 — „Przypominamy, radzimy” — „Informator gospodarczy — handlowy”, 16.30 — PKF, 16.55 — dla dzieci „Pan Półka i spółka”, 17.15 — „Nie ty!

CO ZOBACZYMY

ko dla pań”, 17.35 — Magazyn Młodych, 18 — „Sylwetki X Muzy — Pola Raksa”, 20.05 — „Francuskie melodie rozrywkowe”, 20.30 — „Światowid”, 21 — „Antos” — wg noweli Guy de Maupassanta, 21.25 — „Gawędy muzyczne” — prof. S. Siedzińskiego z cyklu „Historia muzyki” — muzyczne tradycje i przyjaźnie (muzyka franc. i polska).

CZWARTEK: 16.30 — dla dzieci „Kino Płyś”, 16.40 — dla młodych „Fizyka na piątkę”, 17.15 — „Tramp”, 20.05 — Panorama Lubuska, 20.25 — Teatr Sensacji: MGF-07”, odc. I z cyklu „Pocztówka z Buenos Aires”, 21.35 — Wszelchnia TV — „O czym się wie i nie wie”.

PIĄTEK: 10.25 — „Dom w którym żyjemy” film franc., 17 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.15 — dla młodych „Operacja 1001” z cyklu „Wyprawy TV Przyjaciół”, 18.10 — „Kwadran z Józefem Prutkowskim i jego utworami”, 18.55 — Kronika Tygodnia, 20.05 — „Edith Piaf” film TV franc., 20.20 — Teatr TV „Zamach” komedia T. Brezy i S. Dy-

gata, 21.35 — „10 minut recenzji”, 21.45 — rep. film. „W królestwie białego słońca”.

SOBOTA: 9.10 — „Sprawcy nieznani”, film wł., 15.45 — „Lidice” film dok. CSRS, 16.40 — z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci” progr. pt. „4x60”, 17.30 — sprawozd. z międzypaństw. meczu lekkoatlet. NRD — ZSRR, 18.15 — Tele-Echo, 20.05 — „24 godziny w Paryżu” film franc., 20.55 — „3 000 sekund z Wincentym Rapackim” — progr. rozrywkowy, 22.10 — sport, 22.20 — „Sprawcy nieznani” film wł.

NIEDZIELA: 9.55 — transm. z uroczystości otwarcia MTP, 11.10 — PKF, 12.10 — Kino Przygoda — „Powodzenia chłopcze” film jugosł., 13.30 — Koncert laureatów Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, 15.20 — rep. film. „Emigrant” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.40 — Teatr TV Szczecińskiej — „Morska Nawigacja do Lubeki”, 16.30 — Sprawozd. z meczu lekkoatletycznego NRD — ZSRR, 17.30 — „Polacy na morzach świata” — teleturniej, 18.30 — z cyklu „Spotkanie z pisarzem — Henrykiem Worcellem”, 18.55 — „Targowe chwile wspomnień”, 20.05 — „Kuchenny wale”, kabaret L. J. Kerna, 20.45 — „Kombinatorzy” film franc., 22 — sport.

Decydująca faza walk ligowych zespołów

Pilkarze I ligi rozpoczynają finisz. Do zakończenia rozgrywek, pozostały im trzy kolejki. O tytuł mistrza Polski praktycznie walczy już tylko Górnik i Zagłębie. Bardziej interesującą zapowiadają się końcówki walki w dolnej części tabeli. Spadkiem zagrożonych jest tylko kilka zespołów.

W najbliższej rundzie zmierzą się następujące drużyny: Cracovia — Ruch, Zagłębie — Wista, Stal —

Gasiorek w półfinale

VII Międzynarodowy Turniej Tenisowy o Puchar MTP nabiera rumieńców. W grze pojedynczej mężczyzn Wiesław Gasiorek wyeliminował ostatnio dwóch przedstawicieli zagranicznych, kwalifikując się do półfinału. Najpierw wygrał z Medonem (CSRS) 6:0, 6:1, a następnie pokonał Mosera (ZSRR) 6:1, 3:6, 5:3.

W drugim spotkaniu o wejście do półfinału po 2-godzinnej, stojącej na dobrym poziomie grze Br. Lewandowski zwyciężył T. Nowickiego 6:8, 6:4, 7:5. Tak więc w półfinale spotykają się W. Nowicki — Gasiorek oraz Br. Lewandowski — Rybarczyk.

W półfinale kobiet Rylska przegrała z Titową (ZSRR) 0:6, 3:6, a Królówna uległa Neumanowej (Czechosłowacja) 4:6, 0:6.

W grze podwójnej mężczyzn do półfinału zakwalifikowali się dotąd: Gasiorek — Piątek, Strobl — Medonos (CSRS) oraz Siwochin — Moser (ZSRR). (za)

Doświadczenia z pracy zawodowej

W „Kurierze Szczecińskim” z 1 czerwca br. ukazała się notatka informująca o tym, że bohaterowie filmu „Bokser”, a mianowicie aktorzy głównych ról w filmie: Daniel Olbrychski i Leszek Drogosz spotkali się ze szczecińską młodzieżą. Sprawozdawca z tej imprezy pisze, że goście opowiadali uczestnikom spotkania jak to aktor opanowywał arkana sztuki bokserkiej a bokser z kino mana laika stawał się znawcą filmu. Pod koniec informacji czytamy dostownie: „Obaj podzielili się także z zebranymi swoimi doświadczeniami z codziennej pracy z wodą w jej (podkreślenie nasze — d) aktor i sportowca”.

A jeszcze tak niedawno Polski Związek Bokserski pomylił się i chciał pozbać Leszka Drogosza praw sportowca a mator a (d)

Wielki sukces polskiego boks

Dokończenie ze str. 1

Beneficem Polaka była trzecia runda. Teraz zmęczony Jugosłowianin zainkasował kilka celných kontr i wyraźnie osłabł, a zwycięstwo Grudnia nie podlegało dyskusji. Polak wygrał jednogłośnie.

Kiedy w ringu ukazał się zawodnicy wagi lekkopółśredniej — Jerzy Kulej i reprezentant ZSRR — Frolow, zdawało się, że i czwarty złoty medal przypadnie Polakowi. Silniejszy i wyższy Rosjanin, doświadczonego nie potrafił jednak w pierwszej rundzie powstrzymać szybkiego ataku Polaka. Po lewym sierpie wylądował na matce i był liczony. Rundę tę wygrał Kulej. Niestety, dwie następne rundy stały pod znakiem zdecydowanej przewagi Frolowa. Kulej, mimo że atakował, nie mógł się przedostać do półdyktansu. Ciosy zamachowe bite z dystansu nie dochodziły celu, natomiast Polak sam inkasował bardzo dużo. Nic więc dziwnego, że walkę przegrał 4:1.

W wadze lekkosredniej nie stanął do walki reprezentant Polski Stachurski. Polak, który w półfinale doznał kontuzji łuku brwiowego, groźniejszej jak się pierwotnie wydawało, stawiał się w ringu, ale oddał punkty bez walki ze względu na kontuzję. Tytuł mistrzowski zdobył Agiejew (ZSRR).

W pozostałych wagach padły następujące rozstrzygnięcia: W wadze koguciej — Rumun Giju pokonał Raschera (NRF); w półśredniej — Niemceczek (CSRS) bez trudu wypunktował Wolkego (NRD); w średniej — Casati (Włochy) po brzydkiej walce pokonał Kisielową (ZSRR); w półciężkiej mistrzowski tytuł zdobył Polniak (ZSRR), po zwycięstwie nad Gerberem (NRF), a w ciężkiej Baruzim (Włochy) wypunktował Boddingtona (Anglia).

Co mówi trener Stam o polskim sukcesie: „Pięknym akorsem zakończył nasz pięciolatec tegoroczne mistrzostwa. Bardzo chwalebny występ Skrzypczaka i Grudnia. Petek miał trudności z wagą i dlatego musiał walczyć spokojnie, aby wystarczyć mu sil na trzy rundy. Pokazową lekcję boks dał Grudzień, a Kulej niestety nie wytrzymał kondycyjnie, zresztą jego przeciwnik to świetny pięściarz. Stachurski zrobił wszystko, na co go było stać i tytuł wice-mistrza Europy dla tego młodego zawodnika jest dużym osiągnięciem”.

W nieoficjalnej punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Polska — 31 pkt., przed ZSRR — 27, 3) Rumunia — 21, 4) Włochy — 19, 5) CSRS — 15, 6) NRD — 14, 7) NRF 12, 8) Turcja — 11, 9) Bułgaria — 9, 10) Węgry — 7.

W punktacji medalowej Polska znalazła się również na pierwszym miejscu — 3 złote i 2 srebrne, 2) ZSRR — 3 złote, 1 srebrny, 1 brązowy; 3) Włochy — 2 złote, 2 brązowe; 4) Rumunia — 1 złoty, 1 srebrny, 4 brązowe; 5) CSRS — 1 złoty, 2 brązowe, 6) NRF — 2 srebrne. (o-za)

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU do Zasadniczej Szkoły Przemysłowej O SPECJALNOŚCI:

1. kierowca mechanik samochodowy — chłopcy
2. ślusarz ogólny — chłopcy
3. elektromechanik — dziewczynki.

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończone 8 klas Szkoły Podstawowej, dobry stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza zakładowego i ukończone 15 lat.

Ponadto przyjmować będziemy zgłoszenia dziewcząt w wieku od 16 lat w naukę zawodu o specjalności — KIEROWNIK POCIĄGU TRAMWAJOWEGO — nauka trwać będzie 2 lata.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- W I roku nauki — 150,— zł.
- W II roku nauki — 320,— zł.
- W III roku nauki — 600,— zł.

oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w gospodarce kom.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, III ptr., pok. 34, w terminie do dnia 10 czerwca 1967 r. K4162

JUŻ JUTRO MOŻESZ BYĆ POSIADACZEM POŁ MILIONA ZŁOTYCH W „KOZIOLKACH” K4501

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — przyjmie zaraz: — 40 KOBIET DO PRODUKCJI. Praca dwu i trzyzmiannowa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia w Sekcji Kadr Poznań, ul. Dzierżyńskiego 382/386. K419

Instytut Naukowo-Badawczy w Poznaniu — zatrudni zaraz: — CHEMIKÓW z wyższym wykształceniem i ewtl. znajomością technologii uzdatniania wody i ścieków — oraz — INŻYNIERÓW SANITARNYCH I BUDOWNICTWA WODNEGO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla K4307.

Praca

Przyjmie uczniów w zawodzie malarskim. Poznań Sikorskiego 6 (Zakład). 48633z

Fisharmonie, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 709 m. 2, Michniewicz. 48570g

Konia lat 6, sprzedam. Gruszecki — Kostrzyn Wlkp. 7712p

Sprzedam „Syrenę 102” — parking Al. Marcinkowskiego, oglądać od poniedziałku 15.30—19.30. 49977g

Olejarnia, kompletne urządzenie oraz klatki z domkami, sprzedam. Poznań, ul. Pawia Flindera 32 m. 5. 48562g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicka 108. 49297g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 49573g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szurkówna na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 49312g

Kupno

Brzę aluminiową, srebrną w proszku, lub paście, kupię każdą ilość. Zgłoszenia, tel. 647-34 — przed południem lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48126g.

Odpady świecowe, woski — kupujemy Orion Poznań, Małe Garbary 5. 49244g

Nową Warszawę i takso metr kupię. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48501g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska. Poznań, Czerwone Armii 10. 46404z

Sprzedam krowy wysoko cienne i wycielone. Złotkowo 13, oglądać po godz. 16. 49575g

Silnik Syreny kompletny na chodzie, stan dobry sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 48553g.

LoKale

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48519g.

Cudzoziemka, poszukuje niekrepującego pokoju w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49596g.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie komfortowe w śródmieściu na 2 piętrze, na 2 mieszkania samodzielne: jedno 2-pokojowe, a jedno 1-pokojowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48410m.

Matrymonialne

Zamienię samodzielny pokój 21 m², parter, śródmieście, na podobny o kolicie obojętna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48586m.

Małżeństwo, poszukuje pokoju. Najchętniej umiłowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48592m.

3 pokoje, centrum, zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48650m.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu ul. Swierkowa 8 (dawniej Inżynierska 45) ogłasza zapisy uczniów do klas I NA ROK SZKOLNY 1967/68 w następujących zawodach: — ŚLUSARZ — TOKARZ — FREZER — FORMIERZ — ODLEWNIK

Szkoła przyjmuje również zapisy do klasy pierwszej 5-letniego Technikum Mechanicznego na specjalność — ODLEWNICZA.

Warunkiem przyjęcia do obu szkół jest ukończenie 8-klasowej Szkoły Podstawowej.

Przyjęcia do Szkoły Zasadniczej odbywają się bez egzaminu, a do Technikum na podstawie egzaminu wstępnego.

Uczniowie osiągający pozytywne wyniki w nauce mogą uzyskać stypendium, a w specjalności odlewniczej dodatkowo miejsce w internacie.

UWAGA! Szkoła może również przyjąć absolwentów klasy 7 z roku 1964 i 1965.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły w g. 9—14. 48147g

Przetargi

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych „Konarzewo” w Konarzewie, pow. Poznań — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

1. elewacji pałacu w zakładzie Wiećkowiec o pow. 1.500 m²
2. remontu kapitalnego z nadbudową budynku administracyjno-mieszkalnego w zakładzie Konarzewo.

Kosztyorys do wglądu w Dyrekcji Kombinatoru w Konarzewie.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisijne otwarcie nastąpi następnego dnia o godzinie 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienia przetargu, względnie jego części bez podania przyczyn. K4185

SPROSTOWANIE

W przetargu Instytutu Gospodarki Komunalnej — Zakładu Badawczego w Poznaniu, ul. Drzymały 24 — zamieszczonego we wczorajszym numerze zakradł się błąd w pkt. 4 i 5. Winno być: przetarg OGRANICZONY na sprzedaż:

4. silnika do samochodu „Star 20” — cena wywoławcza 10.325,— zł;
5. skrzynki biegów do samochodu „Star 20” — cena wywoławcza 2.653,— zł.

Za pomyłkę przepraszamy. K4325pr

Małżeństwo (członkowie)

spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju, może być na peryferii Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48632m.

Nieruchomości

Wiatrak — gospodarczy, elektryczny, w mieście i 2 morgi sadu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49337g.

Dom jednorodzinny z ogrodem 21 arów, sprzedam. Mieszkanie wolne. Michałak Rogoźno Wlkp., Dojazdowa 41. 7711p

Sprzedam parcelę 500 m² pod bliźniak, Junikowo 10 m od tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49846g.

Działki budowlane 800 m², sprzedaż — Piątkowo, Obornicka 33/85. 49700g

Kupię gospodarstwo do 3 ha, cena 60.000,— zł. Właściciel Herbasz Kębłowo, poczta Łuzino, pow. Wejherowo, woj. gdańskie. 49782g

Parcele nad jeziorem w Kiekrzu, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48654g.

Rozne

Wypożyczalnia najmniejszych sukien ślubnych, welonów oraz naręcz do chrztu. Mickiewicza 20, tel. 426-95. 47616g

Piorunochrony, spiesznie zakłada — Dzieciuchowicz Jerocin, Armii Czerwonej 2. 7456p

Pranie — prasowanie — kszuś — bielizna — prochowców — ortalionów — 3 dni. Cybulskiego 16. 49849g

Lodówki domowe — natychmiast naprawiam. Telefon 716-07 lub 238 Puczykowsko. 49843g

Pieczarkarnie odpasie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48597g.

Matrymonialne

Biurowa Matrymonialna — „Małżeństwo” Poznań — Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne: godz. 15—19. 49857g

Panna lat 38, posiadająca gospodarstwo rolne, w celu matrymonialnym zapozna odpowiedniego kawalera. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48577g.

Czesław Dziekański

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika i kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca 1967 r. o godz. 16 na cmentarzu na Górczynie. Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań — Jeżyce RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY M4630

W dniu 2 czerwca br. zmarła, po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, sp.

Maria Koźmńska

z domu RADZISZEWSKA I voto WOJCIECHOWSKA II voto ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godzinie 8.45 na Junikowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA 6g

W dniu 31 maja 1967 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatulek, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55

Franciszek Murawa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca 1967 r. o godz. 12 na Górczynie.

Pograżeni w smutku i żalu ZONA, CORKI, SYNOWIE, ZIECIOWIE, WNUCZKA I WNUK. Poznań, ul. Garncarska 4 m. 12. 49971g

Dnia 31 maja 1967 r. zmarł

Albin Gramse

aprobowany aptekarz, b. długoletni pracownik Apteki nr 121 w Swarzędzu, czynny w Służbie Zdrowia ponad 50 lat. W Zmarłym straciłmy cenionego współpracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego Pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca 1967 r. o godz. 16 na cmentarzu przy kościele parafialnym. Zarząd Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA K4624

Dnia 2 czerwca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, sp.

Stanisława Landzianowska

wdowa po śp. STANISŁAWIE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążeni CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI Poznań, ul. Hetmańska 60 m. 8. 28g

W dniu 1 czerwca 1967 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., pełna poświęcenia i nigdy niezapomniana, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

ALBINA DOBOSZ

z domu KLIMOWSKA emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Szlagowska 26 m. 2, Kraków, Urzędnicza 35. 23g

Dnia 1 czerwca 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Edward Pokrywka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni SIOSTRA I BRACIA Poznań, ul. Drzymały 17 m. 3. 10g

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Tango”; NO-WY — g. 19.30 „Rosmersholm”; O-PERA — g. 19 „Tannhäuser”; O-PERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Bamba w oazie Tongo”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tygrys lubi święte mięso” (franc.-włoski, 16 l.); BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12.15 „Człowiek z Rio” (franc., 14 l.); 15.30, 18, 20.30 „Zamieniamy się mięsami” — (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Dla-bel morski” (radz., 12 l.); g. 14, 16 „Twarz zbiega” (USA, 12 l.); g. 18, 20.15 „Kochajmy Syrenki” (pol., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Cała naprzód” (pol., 16 l.); KOS-MOS — g. 17, 19.30 „Ostatni brzeg” (USA, 14 l.); MALTA — g. 15.45 „W drodze na front” (radz., 12 l.); g. 18, 20 „Kontrybucja” — (pol., 16 l.); MINIATURA — g. 15, 16.30 „Marsja i krasnoludki” (pol., 7 l.); g. 18, 20 „Powiatowa Lady Mackbet” (jug., 18 l.); O-LIMPIA — g. 10, 15, 17.30, 20 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); g. 12.30 — „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Bok-ser” (pol., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17, 20 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); PAŁACOWE — g. 15 „O d-óch takich co ukradli księżyc” (pol., 9 l.); g. 17.30, 20 „Janosik” (cze-ski, 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas” (fr.-włoski, 11 l.); SCALA — g. 16 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14 l.); g. 18, 20.30 „Uroczą gospodyni” (USA, 14 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — remont; WZCZA-WICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Pogarda” (franc., 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niebo nad głową” (franc.); g. 22 „Wielki wyścig” (USA); WRZO-Ć (Lubów) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Podróż po USA”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 44 Kon-cert Poznański: dyrygent — Wi-tołd Krzemienicki, soliści: Stawo-mir Żerdziński (tenor), Zofia Ku-cówna, Adam Hanuszkiewicz (re-cytacja), chóry mieszane.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St Rynek — Odwach) — „2 rewolu-cyjnych tradycji ruchu młodzie-żowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkow-skiego) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — Rysunki J. Borsukiewicza — g. 10-19.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15.
BWA — Arsenał (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisła-wa Telesyre’a” — g. 10-17 (do 10 VI br.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) „Fotografia barwna” — M. Herki — g. 10-19.
WOIT (Stary Rynek 10) — „Pięk-no Ziemi Trzciańskiej” — foto-gramy J. Korpala — g. 9-13 (do 3 VI).
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — malarstwo Z. Krowickiego i rzeźba M. Chojackiego — g. 14-18 (do 25 VI).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr w oczach dziecka” — ry-sunki dzieci ze szkół podstawo-wych w Pogorzeli — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Mu-zeów Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9-19.
DYŻURY
Szpital Kliniczny im. Świecie-kiego — chirurgia — interna, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Gar-bary 11, tel. 510-21).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir-dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18, wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe za-chorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.

Dzień Chemika pod znakiem osiągnięć

Około 340 000 pracowników, w tym ponad 20 000 w Pozna-niu i Wielkopolsce, obchodzić będzie w najbliższą nie-dzielę „Dzień Chemika”. W związku z tym przewidziano w województwie śródlądowe i zakładowe akademie, podczas których podsumuje się dorobek i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Wszystkie zakłady tej bran-ży wykonały w ubiegłym roku ustalone zadania produkcyjne, a wiele z nich, m. in. Poznań-skie Zakłady Nawozów Fosfo-rowych w Luboniu oraz Fa-bryka Mydła i Kosmetyków „Lechia”, dały dodatkową pro-dukcję wartości blisko 70 mln. złotych.

Na osiągnięcia dobrych wy-ników ekonomicznych wpły-nęły m. in. czynny społeczne o-ras rozwój racjonalizatorstwa. W ubiegłym roku zgłoszono 545 wniosków racjonalizato-rskich, z których 265 wprowa-dzonych do produkcji przynio-sło 34 mln. zł oszczędności.

Miniony okres znamionowa-ł także lepsze przestrzeganie przepisów ustawodawstwa pra-cy i poprawa warunków bhp, jednakże istniejąca sytuacja budzi w dalszym ciągu sporo zastrzeżeń. Najtrudniejsze war-unki są w dalszym ciągu w „Stomilu”, w Poznańskich Za-kładach Nawozów Fosforo-wych i we wszystkich hutach szkła.

W najbliższych miesiącach sytuacja ma się poprawić.

Zakłady realizują bowiem wytyczne listu KW PZPR w sprawie poprawy warunków bhp, co wpłynie niewątpliwie na dalsze zmniejszenie się skażnika wypadkowości oraz straconych z tego tytułu dni.

Wyrażną poprawę notuje się w lecznictwie zakładowym i w polepszaniu warunków so-cjalnych załóg. Około 17 000 osób korzysta z usług przemy-słowej służby zdrowia, przy czym w zespołach lecznictwa zapobiegawczego zatrudnio-nych jest 47 lekarzy różnych specjalności. Dla załóg mniej-szych przedsiębiorstw dużym udogodnieniem są organizowa-ne ostatnio coraz częściej mię-dz Zakładowe ośrodki lecznic-twa zapobiegawczego.

W bieżącym roku stworzo-no też pracownikom chemii lepsze możliwości wypoczyn-ku po pracy. Oddano części-owo do użytku międzyzakłado-wo ośrodek campingowy w Wieleniu w pow. wolsztyń-skim. Korzystać z niego bę-dzie po pełnej rozbudowie 300 osób w każdym turnusie (75 domków).

Zabrakło „r”

Wymieniając nazwiska nauczy-cieli — jubilatów w notatce pt. „Piekne jubileusze wildeckich nauczycieli” (z 27 maja br.), w jednym z nazwisk opuszciliśmy li-terę „r”. Chodziło więc nie o p. Doefler, ale o p. Marię Doefler, nauczycielkę Szkoły Podstawo-wej nr 6 na Wildzie, która obcho-dziła jubileusz 50-lecia pracy w tym zawodzie. Przepraszamy! (—)

Ambulatoria: (ul. Chełmońskie-go 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7); chir-urgiczne I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR (ul. Ko-sciuszki 103), telefon 566-66).
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starolecka (dyżur nocny).
Miejska Lecznicza dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-914, od 8-21 (w nocy nagły wypadki).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18): 8.15 Grają zespoły rozrywk.; 8.49 „Rozmowy na tematy praw-ne”; 9 Dla klas III i IV; 9.20 Ork. i soliści w repert. rozrywk.; 10 „Zawstydzenie” pow.; 10.20 Z twór-czości W. A. Mozarta; 11 Dla kla-sy V; 12.10 Mel. na organach Hammond; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas III i IV; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Z muz. polskiej; 15.05 Wiązanka wal-ców; 15.30 „Tacy jesteście”; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Mu-zyka na parkiecie; 18.45 Kurs J. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowniki muzyczne po kra-ju; 20.31 „Podwieczorek przy mi-krofonie”; 20.61 Polscy kandydaci na V Międzynar. Konkurs Skryp-cowy im. H. Wieniawskiego; 22.30 Ork. Lavonte’a; 22.40 „W paru sło-wach”; 22.45 Piosenki K. Konar-skiej; 23.15 Gra Zespół J. Milia-na; 23.25 Do tańca zapraszają pol-skie zesp. jazzowe; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 W trosce o nasze

Niezależnie od tego istnieją 2 kluby sportowe, 13 kół krze-wienia kultury fizycznej oraz 10 kół PTTK. „Stomil” urzą-dził m. in. ośrodek sportów wodnych nad Wartą. W naj-bliższym czasie zorganizowana zostanie przy nim również ka-wiarenka z telewizorem, a sam sprzęt wodny i turystyczny u-dostępnił zostanie nie tylko sportowcom, ale ogółowi pra-cowników. „Stomil” plasuje się w czołowie w działalności kulturalno-oświatowej. **Zakła-dowy Dom Kultury zdobył we województwa III miejsce.** (b)

40 lat wierny czarnej sztuce

Franciszek Turski — praco-wnik Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, obchodził w tych dniach 40-lecie pracy zawodowej.

Pracę w zawodzie rozpoczął Jubilat w 1927 roku jako ze-cer. Przeszedł wiele dziedzin, by zrywać z kłębkiem i kasztą podjąć pracę przy lino-typie. W latach pięćdziesiątych pracował przy organizującej się drukarni w Koszalinie.

Kilkuletnia praca w Wars-zatach Napraw Maszyn Dru-karskich pozwoliła na pogłę-bienie fachowej wiedzy. Dzia-siał F. Turski pełni nadal od-powiedzialne obowiązki kon-servatora. Dzięki jego troskli-wym zabiegom linotypy, na których składa się materiał „Głosu” działają bez zarzutu. Jubilat kieruje też montażem linotypów sprowadzanych z ZSRR.

Obarczony licznymi obowią-zami zawodowymi znajduje czas na pracę społeczną, dzia-lając w Komisji Szkoleniowej Związku Zawodowych Prac. Poligrafii oraz w kole LOK. Z okazji jubileuszu również redakcja życzy wielu dalszych sukcesów zawodowych oraz w życiu osobistym. (za)

Rozkłady jazdy PKP od dzisiaj w kioskach

W odpowiedzi na list doty-czący wszelkiego rodzaju in-formatorów, jakie powinien nam zaofiarować „Ruch”, do-wiedzieliśmy się, że dzisiaj po-winny ukazać się w kioskach aktualne rozkłady jazdy PKP dotyczące okresu letniego. Miejmy nadzieję, że aktualne rozkłady jazdy PKS również w najbliższym czasie będziemy mogli nabyć w kioskach. (gg)

Przyjaciółom dzieci — odznaczenia i nagrody

Bez nich o wiele trudniej-sza byłaby praca nauczyciela, bez ich ofiarnej, bezinteresow-nej działalności niejedno dziecko weszłoby na drogę chuligaństwa. Setki działaczy społecznych — przedstawicie-li najróżnorodniejszych orga-nizacji społecznych, zajmują-cych się wychowaniem, stano-wią dziś najcenniejszą pomoc dla szkoły i dla rodziców.

Dla nich to właśnie, z oka-ził Międzynarodowego Dnia Dziecka, władze miejskie zor-ganizowały wczoraj w Zamku Przemysława spotkanie przy tradycyjnej lampce wina. Przy byli na nie nauczyciele i in-struktorzy ZHP, działacze TPD, bibliotekarze i kierow-nicy świetlic dziecięcych.

Najbardziej zasłużeńi spo-sród nich otrzymali — z ręki wicekuratora OSP J. Bartko-wiaka — Odznaki Zasłużone-go Działacza TPD oraz Od-znaki Przyjaciela Dziecka. W imieniu obu przyzdyłów (RN i WRN) podziękowała uczestni-kom spotkania za ich pracę wiceprzewodnicząca RN Po-znania, W. Klawiter. Kilku-nastu działaczy otrzymało upominki książkowe ufundowa-ne przez gospodarzy woje-wództwa i miasta.

Komendant Wielkopolskiej Chorągwi ZHP, W. Bogusław-ski, wręczył — przyznane przez Główną Kwaterę — Ho-norowe Odznaki Ruchu Przy-jaciół Harcerstwa oraz Odzna-ki Harcerskie Służby Ziemi Wielkopolskiej. (wch)

Nowy program reprezentacyjnego zespołu poznańskiej „Estrady”

Przez wiele lat o muzycznym Poznaniu mówiło się tylko w kon-tekście filharmonii, opery i ope-retki. Czasami pojawiały się na-zwiska młodych studenckich pio-senekarek oraz Milana, Hardego, Mahlika, i jego radiowej piętnastki, ale gdy trzeba było zo-rganizować wielki koncert rozry-wkowy, spieszenie szukało się wiel-kich warszawskich gwiazd estrady. Od paru lat tymczasem na krajowych estradach zaczęła się „nowa fala”, zaczęło się profilo-wanie zespołów, tworzenie włas-nych, ze stałymi solistami i reali-zatorami. W tej sytuacji Poznań zdecydował się na to co ma naj-lepszego — na muzykę. Przed rokiem powstała przy „Estradzie” 25-osobowa reprezentacyjna or-kiestra rozrywkowa, do współpra-cy zaproszono solistów z opery, operetki i teatru.

Przed wyjazdem na festiwal estradowy do Olsztyna „Estrada” zaprosiła nas na pokaz prasowy drugiego programu rozrywkowe-go orkiestry i jej solistów. Na pewno nowy program, rozrywko-wo-muzyczny ma znacznie więk-

C. Monteverdiego „Orfeusz”; 22.07 Zespół „The Supremes”; 22.15 „Po-gwarki u Szymona”; 22.30 Duety, tercety, kwartety; 22.55 Współ-czesna poezja amerykańska — Eli-nor Wylie; 23 „Muzyka nocą”; — 23.50 Śpiewa T. Dąbrowski.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fa-la 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18): 8.30 Przekrój muzyczny ty-godnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Ma-gazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk.; 10.20 Śpiewa Śląsk; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 — „Piosenka miesiaca”; 12.50 Kultura pilnie poszukiwana; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Roz-głośnia harcerska”; 14.30 „W Je-zioranach”; 15.15 Popołudnie przy muzyce; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Nie-dzielny Teatr Popołudniowy „Po-jedynkę”; 17.32 Muzyka; 17.50 Wal-ce starego Paryża; 18.05 Konc. Orkiestry PR p. dyr. St. Rachonia; 18.45 „Bigamista” — opow.; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.35 „Matysiakiowie”; 21.05 Z nagrań Kathleen Ferrier kontralt; 21.30 — „Trzy po trzy”; 22.30 Zespół Les Trois Menestrels; 22.45 „Melodie przed 23-cią”; 1 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 10 Pozn. Konc. życzeń; 11 Śpiewa Chór Chłop. i Męski p. dyr. S. Stuligrosza; 11.20 Estrada poetycka; 12.10 Transm. z Salil Filharm. Narodowej Poranku muz. rozryw-kowej; 13 Warszawski Tygodnik

W tym roku ponad 480 mieszkań ze spółdzielni „Grunwald”

O mówienie działalności w ubiegłym roku oraz kieru-ków rozwoju w okresie do 1970 r. było głównym te-matem zebrania przedstawicieli członków Spółdzielni Mie-szkaniowej „Grunwald”.

Spółdzielnia ta znacznie się rozwinęła w minionych la-tach. Z końcem ubiegłego ro-ku podlegało jej 86 budynków o 7722 izbach mieszkalnych i 194 lokalach handlowych oraz usługowych. W ubiegłym roku oddano do eksploatacji 624 mieszkania oraz 36 lokali han-dlowych i usługowych. Z koń-cem grudnia ubr. należało do spółdzielni około 6.480 osób, w tym 2669 korzystających z mieszkań i 1852 kandydatów. Niezależnie od tego spół-dzielnia rozwinięła działalność społeczno — wychowawczą i kulturalno — oświatową, która koncentrowała się w klubach „Raszyń” i „Rondo”.

W minionych 5 miesiącach br. zrealizowano w „Grunwal-dzie” w ponad 52 proc., tego-roczny plan, który przewidu-je przekazanie do eksploata-cji 5 budynków o 483 mieszka-niach. W omawianym podczas zebrania programie rozwoju na okres do 1970 r. zakłada się zwiększenie zasobów mie-szkalnych do przeszło 200 tys. m² i założenie dalszych punk-tów usługowych. Zebrani zo-bowiązali zarząd do wygospo-darowania na każdym osiedlu pomieszczeń na świetlicę lub klub, 1-2 kąciaki majsterko-wania, ośrodek „Praktyczna Pani”, magiel, modelarnię i

Zmiany na liniach tramwajowych

Z soboty na niedzielę, z 3/4 bm. Wydział Torów MPK przystąpi do wymiany rozjazdów na ul. Roose-velta w kierunku ul. Świerczew-skiego. W związku z tym nastą-pia zmiany w kursowaniu linii nocnych nr 4 i 13 i niektórych linii dziennych i tak: linie nocne 4 i 13 z soboty na niedzielę kur-sować będą; linia nr 4 od Górczy-na do Mostu Dworcowego, a od Dębca do Dworca Głównego, linia nocna nr 13 od Junikowa — Most Dworcowy i od Staroleki do Mostu Uniwersyteckiego.

W dniu 4. bm. linie dzienne kur-sować będą następująco: nr 4 — przez Most Dworcowy — March-lewskiego do Dzierżyńskiego i dalej do Dębca; nr 5 z Górczyna do Bolkowickiej; nr 10 od Ogrodu Botanicznego przez Most Uniwersytecki do Gar-bary; nr 11 od Winiar do Dworca Gł. przez Most Teatralny — Fre-dry — Marcinkowskiego — Cze-rwonę Armii; nr 13 z Junikowa przez M. Dworcowy — Marchle-wskiego do Staroleki; nr 15 z Wi-nograd przez Most Uniwersytecki — Czerwonę Armii do Garbar i nr 17 z pl. Wielkopolskiego do Ogrodu Botanicznego przez Most Uniwersytecki — Zwierzyniecką. Wznowienie normalnego ruchu przewiduje się około południa 4 bm. (na)

INFORMUJEMY

Wszystkie psy z Poznania i o-kolic oraz ich młodzi właściciele spotkają się na imprezie organi-zowanej z okazji Międzynarodo-wego Dnia Dziecka 4. bm. o godz. 15 w parku za Pałacem Kultury, pt. „Przyjdź z przyjacielem”. W programie konkursy z nagrodami.

4 bm. o godz. 12.15 w ramach filmowego cyklu o tematyce II wojny światowej zostanie wyświet-lony w Odwachu, St. Rynek film pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

Przerwa w dostawie energii elek-trycznej — w związku z przepro-wadzanymi pracami eksploatacyj-nymi — nastąpi w dniu 4. 6. 67 r. w godz. 7-15 dla miejscowości Luboń (przy Szkole), Zabikowo, Świerczewo, Kotowo. (M 3572)

tywie”; 16.30 Dla nauczycieli — „Wakacje”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodz. — „Dla każdego coś milego”; 17.45 Spotkanie z przy-rodą; 18.10 „Po szóstej”; — Młodzieżowy Klub TV; 18.55 „W prze-stworczach, czyli ciekawe opowie-sci lotników”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.05 „Pegaz”; 20.50 — „Gdzie jest piłka” — program roz-rywkowy; 21.40 Dziennik; 21.55 — Wiadom. sport.; 22.05 „Sprzedaw-ca wiatru” — fab. film francz.

NIEDZIELA: 8.15 Politechnika TV — Fizyka „Indukcja elektro-statyczna”; 8.50 Politechnika TV — Fizyka „Pojemność elektrycz-na przewodnika”; 9.20 Politechn. TV — Matematyka; 10 Dla mło-dych widzów — „Pan Ułjanow”; 10.45 „Dolina królów” — film z serii „Egipcjanie”; 11.45 Wiadomo-sci; 12 „W świecie sztuki” — pro-gram cykliczny (Sofia); 12.30 „Baw-cie się z nami”; 13.15 PKF; 13.55 „Wielkie sprawy małych dziełatek”; 13.40 „Bystre oko” — film z serii „Czarownicy”; 14.05 „Przemiana”; 14.35 „Jury Dappele obraduje”; 15.05 „Piórkiem i węglem”; 15.25 „Opera San Carlo w Neapolu” — film z serii „Największe teatry operowe świata”; 16.05 „Sybilla i buldożery”; 16.20 Film krótkome-trażowy; 16.40 „Wieża Babel we Wrocławiu” — rep. film; 17 Sprawozdanie sportowe; 17.45 „Agnie-szka i inne” — piosenki Henryka Warsa; 18.30 „Wielka gra” — te-leturniej; 19.20 Dobranoc i dzien-nik; 20 Niedzielny program roz-rywkowy (Moskwa); 20.50 Film krótkometrażowy — „Chmury”; 21 „Czarna suknia” — film tv pol-ski; 21.45 Wygodzkiego; 21.45 Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian.